

Poparzeni zagrali do tańca

- Po czym rozpoznać Polaka na plaży w Egipcie? - zapytał ze sceny Roman Osica, wokalista zespołu założonego w 2005 roku na konferencji prasowej w Sejmie. - Po sandałach! - odpowiedziała widownia zgromadzona w ostatnią niedzielę stycznia w Łódzkim Domu Kultury. W kierunku osoby, która wykrzyczała to najszybciej, został rzucony prezent od Poparzonych Kawą Trzy - białe skarpety, czyli nieodłączony dodatek do sandałów stereotypowego Polaka na zagranicznych wakacjach. Chwilę później wybrzmiała piosenka „Biała skarpeta i sandał”. Dystans do siebie i sarkastyczne poczucie humoru - właśnie to cechuje dziennikarzy i zarazem muzyków formacji, którą tworzą: Roman Osica (wokal i saksofon), Jacek Kret (puzon), Krzysztof Zasada (gitara), Marian Hilla (saksofon tenorowy i barytonowy), Krzysztof Tomaszewski (trąbka i helikon), Wojciech Jagielski (perkusja i przeszkadzajki) i Mariusz Gierszewski (gitara basowa).

Bohaterowie wieczoru przywitali publiczność coverem utworu „All that she wants” zespołu Ace of Base i przeszli do wykonywania autorskich tekstów. - Chcielibyśmy wam zagrać piosenkę, żeby zobaczyć jak się w Łodzi tańczy - Roman Osica zapowiedział jeden z hitów Poparzonych Kawą Trzy - „Kawałek do tańca”. Następne piosenki miały zabarwienie polityczno-prawne. „Pani mecenas” to sarkastyczne przedstawienie skomplikowania i sformalizowania spraw, a „Jarosław Ka” - ironiczny opis osiągnięć znanego polskiego parlamentarzysty.

Potem muzycy skupili się na anegdotach związanych z historią zespołu. - Autorem większości naszych tekstów jest Rafał Bryndał. Także tego do piosenki „Dziwka z naprzeciwnika”. Nie wiemy, dlaczego tak nazwał sąsiadkę, ale zawsze tak o niej mówił - stwierdził Roman Osica, zapowiadając następny utwór. Po kilkudziesięciu minutach łodzianie doczekali się piosenki ze swoim miastem w tle, a Poparzeni Kawą Trzy zagrali jeden z dwóch największych przebojów zespołu - „Okrutna, zła i podła”.

- Stoi dwóch facetów przy barze. Nagle przybiega pies i szczeka dwa razy. Oho, nasi przegrali mecz - mówi jeden z nich. Drugi sprawdza i faktycznie, przed chwilą przegrali. A skąd pan to wie - pyta. Mój pies zawsze dwa razy szczeka, jak przegrywają - odpowiada właściciel. A co robi jak wygrywają? - pyta drugi facet. A właściciel na to: Nie wiem, mam go dopiero cztery lata - tym żartem Jacek Kret poprzedził wykonanie hitu „PiłkarSKA”, który startował w konkursie na przebój Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku i zakwalifikował się do czołowej dziesiątki. Tytuł piosenki nawiązuje do gatunku muzycznego, który upodobał sobie Poparzeni Kawą Trzy. Poza pop rockiem grają właśnie ska (z niej wywodzi się reggae) - muzykę w szybkim tempie, z wyrazistą linią basu i charakterystycznym rytmem.

Pojawiły się też mniej znane piosenki, m.in. „Tatuaże” czy „Chyba się zakochałem”. Niektóre z nich zostały opatrzone komentarzami. - Czy są wśród państwa osoby w dłuższych związkach, trwających ponad miesiąc? To piosenka właśnie dla państwa - powiedział o utworze „Życie zmarnować” Roman Osica. „Chodźmy na kebab” zostało zapowiedziane przez Wojciecha Jagielskiego. - Zrobiliśmy piosenkę o kebabie, a koleżanka, która często przesłuchuje nasze utwory, zanim ujrzą światło dzienne, powiedziała, że to chyba najgorsza piosenka, jaką zrobiliśmy. Zapytałem dlaczego. Odpowiedziała, że chodzi o tytuł. Dopytywałem, co z nim nie tak. Przypomniała mi, że ma męża Turka - wspominał z rozbawieniem artysta.

Pod koniec koncertu, w utworze „Życie ułożyć” został użyty okazałych rozmiarów helikon. - To jedyny instrument, do którego trzeba wejść, żeby na nim zagrać - żartował Roman Osica. Potem zespół wykonał drugi ze swoich największych hitów, dzięki któremu jest rozpoznawalny w całej

Polsce. Przebój „Byłaś dla mnie wszystkim”, do którego powstał wymowny teledysk z trumną w tle, publiczność zaśpiewała razem z zespołem. Artyści byli zachwyceni atmosferą. – Cudowne spotkanie, naprawdę. Aż mam ochotę poznać wasze wszystkie imiona – powiedział Osica i zaczął przepytować gości z pierwszego rzędu. – A teraz nazwiska i numery pesel – dorzucił żartobliwie Krzysztof Zasada, gdy już wszyscy się przedstawili.

Na koncercie pojawił się również członek fanklubu Poparzonych Kawą Trzy, który przez cały wieczór dzielnie wymachiwał flagą zespołu. – Dziękujemy bardzo. Także naszemu nieśmiertelnemu fanowi. Dzięki za twoje nalewki. Łódź to miejsce, do którego zawsze chętnie przyjeżdżamy – podsumował Roman Osica po wykonaniu utworu „Trzeba się napić” i muzycy zeszli ze sceny. A że żegnało ich gromkie Jeszcze jeden!, na bis wykonali utwory z debiutanckiego albumu „Musculus Cremaster” z 2011 roku. Po piosence „Ochужałem” zaprezentowali publiczności rosyjskojęzyczny kawałek – „Sołdat”. Na koniec po raz drugi tego wieczoru zaśpiewali „Kawałek do tańca”, ostatni refren wykonując w zwolnionym tempie. Akcentem pożegnalnym był... hejnał mariacki.

Tekst i zdjęcia:

Kacper Krzeczewski